

Wyjaśniamy, dlaczego podwyżka cen biletów to konieczność

Pandemia koronawirusa bardzo mocno uderzyła w transport publiczny. Wprowadzone ograniczenia, konieczność zapewnienia dodatkowych kursów, zwiększenie częstotliwości dezynfekcji, olbrzymi spadek liczby pasażerów, a co za tym idzie – spadek dochodów ze sprzedaży biletów, pogłębiły dziurę finansową. Miasta i gminy, które również są w bardzo trudnej sytuacji, nie będą w stanie pokryć jej w całości. Musimy się tym podzielić – część brakującej kwoty uzupełnią miasta, częściowo będą musieli pasażerowie. Do tematu podchodzimy otwarcie i szczerze chcemy wyjaśnić, dlaczego podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej, to konieczność. Jej wysokość nie jest jeszcze znana. Decyzja zostanie podjęta pod koniec tego roku, kiedy poznamy rzeczywistą stratę. Przypomnijmy, że ceny biletów są utrzymane niemal na niezmiennym poziomie od 7 lat.

Jest trochę lepiej, ale wciąż sprzedajemy prawie połowę biletów mniej niż roku temu

Pandemia koronawirusa spowodowała drastyczny spadek dochodów ze sprzedaży biletów.

W pierwszym okresie, kiedy obowiązywały najbardziej rygorystyczne obostrzenia związane z limitami w komunikacji miejskiej (marzec – maj), odnotowaliśmy około 90-procentowy spadek dochodów z ich sprzedaży. Od czerwca sytuacja zaczęła się nieco poprawiać, ale wciąż nie jest najlepsza, bo mówimy o spadku wynoszącym ok. 30-40 procent.

Do tego dochodzą również inne dodatkowe koszty związane z koniecznością zwiększenia częstotliwości dezynfekcji pojazdów. Do tej pory kosztowało to 2,5 mln zł.

Jeśli nic się nie zmieni, szacowana strata to ok. 40 mln zł

W najczarniejszym scenariuszu szacowaliśmy, że gdyby obostrzenia z pierwszego okresu pandemii zostały utrzymane do końca roku, wówczas strata wyniosłaby ok. 100 mln zł.

Już teraz po pierwszym półroczu zaksięgowana strata wynosi ok. 20 mln zł.

Jeśli obostrzenia i wpływy z biletów utrzymają się na aktualnym i niezmiennym poziomie, szacujemy, że na koniec roku strata wynieść może nawet 40 mln zł.

W przypadku powrotu do zaostrzonych restrykcji, strata ta będzie jeszcze wzrastać.

Sytuacja miast też jest bardzo zła. Same nie sfinansują tych strat

Stajemy przed bardzo trudną decyzją. Obecna sytuacja miast również nie jest najlepsza i nie będą one w stanie pokryć całej tej różnicy.

Jest to konieczne, by zapewnić funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Dlatego tymi kosztami będziemy musieli podzielić się po równo – częściowo zostaną one uzupełnione przez miasta, częściowo będą musiały zostać uzupełnione przez pasażerów.

Nie chcemy, by podwyżka była drastyczna. Dlatego czekamy do końcówki roku

Decyzja o tym, jakiej wysokości będą to podwyżki jeszcze nie zapadły. Czekamy z nią tak naprawdę do ostatniej chwili, bo chcemy zobaczyć, jak sytuacja związana z epidemią będzie się rozwijać – czy limity w komunikacji zostaną zniesione przez rząd, a także ilu pasażerów wróci do transportu publicznego. Dlatego chcemy poczekać z tą decyzją do końca roku, by zobaczyć jaki wynik osiągniemy i ile pieniędzy rzeczywiście będzie brakować.

Czekamy z tą decyzją, ponieważ nie chcemy, żeby to były tak duże podwyżki, jakie wprowadzono w innych polskich

aglomeracjach, a wyniosły one czasem kilkadziesiąt procent.

Podwyżki wprowadzono już m.in. w Poznaniu, trwają rozmowy odnośnie ich wysokości w Krakowie.

Bilety ZTM często są tańsze niż w innych aglomeracjach w Polsce

Często słyszymy, że ceny naszych biletów komunikacji miejskiej są już zbyt wysokie, ale gdy porównamy je z innymi aglomeracjami w Polsce, to okaże się, że w naszym ZTM wcale nie jest tak drogo, czasem jest taniej niż w innych miastach.

Dla przykładu: za najdłuższy bilet jednorazowy, który u nas obowiązuje na terenie całej Metropolii do 90 min od momentu skasowania – płacimy 4,4 zł w aplikacji mobilnej lub 5 zł za bilet papierowy. Natomiast w innych, dużych miastach w Polsce kosztuje on prawie dwa razy tyle – nawet 8 zł.

Ceny naszych biletów w zależności od wariantu, który wybiera pasażer, często są jednymi z tańszych w Polsce, a na pewno wpisują się w średnią.

W porównanych przez nas 10 aglomeracjach, średnia cena za bilet 90 min wyniosła ok. 5,32 zł (jeśli przyjmiemy cenę naszego biletu elektronicznego, która wynosi 4,4 zł. Oznacza to, że jest ponad złotówkę tańszy od średniej dla dużych miast w Polsce) albo ok. 5,4 zł (jeśli przyjmiemy cenę biletu papierowego, która u nas wynosi 5 zł).

Ceny biletów niemal bez zmian od 7 lat, a koszty wzrastały. Teraz pandemia pogłębiła tę dziurę

Należy zauważyć, że ceny biletów papierowych pozostawały niemal na niezmiennym poziomie od 2013 roku, gdy okres ich ważności był znacznie krótszy od aktualnie obowiązujących.

Przypomnijmy, że wcześniej pozwalały na przejazd z możliwością przesiadek przez 15, 30 i 60 minut, natomiast od 1 stycznia 2018 roku czasy te wzrosły odpowiednio do 20, 40 i 90 minut.

Podczas zmiany taryfy w marcu tego roku, ceny biletów papierowych wzrosły o 20 groszy, natomiast elektronicznych – kupowanych za pomocą karty ŚKUP lub w aplikacjach mobilnych, zostały niezmienione i są od nich sporo tańsze (bilet na jedno miasto lub ważny przez 20 min kosztuje 3 zł, a papierowy 3,4 zł; na dwa miasta lub ważny przez 40 min – 3,6zł/ 4 zł, a na 3 i więcej miast lub ważny 90 min – 4,4 zł/5 zł)

Na koszty funkcjonowania komunikacji miejskiej ma wpływ wiele dynamicznych czynników, które co roku powodują, że koszty jej utrzymania wzrastają. Chodzi np. o koszty pracy, ceny paliwa, poziom inflacji, ceny energii elektrycznej.

Koszty utrzymania w ostatnich latach wrastały, podczas gdy od 2013 roku ceny biletów pozostały praktycznie na niezmienionym poziomie. Pandemia i kolejne dodatkowe koszty z nią związane, tę dziurę jeszcze mocniej pogłębiły.

Dlatego chcąc pogodzić oczekiwania pasażerów, które związane są z tym, by transport publiczny, pomimo funkcjonujących obostrzeń, działał bez dużych ograniczeń w rozkładzie jazdy, to podwyżka cen biletów jest koniecznością.

Sprzedaż biletów to tylko 1/3 wszystkich kosztów funkcjonowania komunikacji

Musimy pamiętać, że sprzedaż biletów nie finansuje w całości funkcjonowania komunikacji miejskiej. Wpływy z nich to zaledwie 1/3 wszystkich kosztów.

Gdyby chcieć tylko ze sprzedaży utrzymywać transport publiczny, bilety musiałyby być już teraz trzy razy droższe. Ale wówczas byłaby to cena zaporowa i nie do zaakceptowania przez pasażerów.

ZTM precyzuje z rządem obostrzenia komunikacyjne

(ZTM) Zapowiedziane wczoraj przez rząd limity obowiązujące w komunikacji miejskiej nie uwzględniały specyfiki organizowanego na obszarze Metropolii transportu publicznego. Dlatego też Zarząd Transportu Metropolitalnego doprecyzowuje planowane zapisy.

- ZTM zwrócił się do rządu i doprecyzowuje ustalenia dotyczące obostrzeń, które mają obowiązywać od jutra w komunikacji miejskiej
- Informacje dotyczące obostrzeń będą aktualizowane na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych ZTM
- Pracownicy ZTM we współpracy z przewoźnikami wciąż podejmują się ciężkiej pracy na rzecz wysokiego poziomu bezpieczeństwa w pojazdach komunikacji miejskiej

Z zapowiedzianych regulacji, wskazujących na dostępność w pojazdach komunikacji miejskiej jedynie 50 procent miejsc siedzących, wyłączone mają zostać połączenia międzymiastowe. ZTM zabiegał o to, gdyż zdecydowana większość połączeń na obszarze Metropolii ma właśnie taki charakter. Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców Rudy Śląskiej. To przez obszar tego miasta przebiega bowiem najwięcej linii komunikacji miejskiej, na których liczba pasażerów została by mocno ograniczona. – W przypadku tego miasta to aż 39 linii autobusowych i tramwajowych, z czego aż 35 wykracza poza jego obszar. To dobrze oddaje specyfikę organizowanego przez nas transportu publicznego. Zdecydowana większość połączeń przebiega przez więcej niż jedną gminę – wskazuje rzecznik prasowy ZTM Michał Wawrzaszek. Powyższe istotne jest także dla mieszkańców powiatów rybnickiego i pszczyńskiego. Te obszary również bowiem zostały oznaczone przez Ministerstwo jako strefy czerwone i w nich również kursują autobusy ZTM. –

Cieszymy się, że nasze argumenty oraz specyfika regionu i organizowanego przez nas transportu publicznego są brane pod uwagę – podkreśla Wawrzaszek. – Duże podziękowania za otwartość należą się panu Tomaszowi Olszewskiemu, który jest członkiem Gabinetu Politycznego Wicepremier Jadwigi Emilewicz, Ministra Rozwoju, i uczestniczył w rozmowach – dodaje.

Tym samym ze wszystkich ok. 450 linii organizowanych przez ZTM jedynie 4 mają zostać objęte bardziej rygorystycznymi obostrzeniami. Chodzi o autobusy linii nr 147, 155, 230 i 255. – Są to linie wewnętrzne, tzn. kursujące tylko po Rudzie Śląskiej. O ile przekazane nam ustalenia zostaną dziś oficjalnie potwierdzone przez rząd, to w pojazdach tych linii będzie mogło przebywać tyle osób, ile stanowi 30 procent liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących – mówi Wawrzaszek – W przypadku wszystkich pozostałych linii sytuacja się nie zmieni – dodaje. Przedstawiciele ZTM jednocześnie podkreślają, że będą monitorować sytuację w Rudzie Śląskiej i podejmować stosowne, dodatkowe działania.

Przedstawiciele ZTM wskazują jednocześnie, że zarówno pracownicy organizatora transportu, jak i przewoźnicy ciężko pracują na to, aby komunikacja miejska była bezpieczna. W trosce o bezpieczeństwo pasażerów zdecydowano m.in. o codziennym myciu pojazdów ze szczególną dokładnością oraz wzmożeniu kontroli wykonywania tego zadania, automatycznym otwieraniu drzwi i zawieszeniu sprzedaży biletów w pojazdach, dodatkowym czyszczeniu automatów biletowych i wietrzeniu pojazdów oraz o regularnej obsłudze przystanków „na żądanie”. Ponadto ZTM podjął się szeroko zakrojonej akcji informacyjnej. W pojazdach na drzwiach zawisły plakaty a na siedzeniach wywieszki, które promują właściwe zachowania. – Nadal też podtrzymujemy nasz apel. Pasażerowie powinni zakrywać ust i nos – dodaje Wawrzaszek.

Zarząd Transportu Metropolitalnego jest organizatorem komunikacji publicznej na obszarze 56 gmin o łącznej powierzchni ok. 2500 km². Na zlecenie ZTM kursuje ok. 450

linii autobusowych, tramwajowych i trolejbusowych, które obsługują niemal 7000 przystanków. Większość linii to połączenia międzymiastowe co sprawia, że komunikacja miejska organizowana przez ZTM ma wyjątkowy charakter, a co za tym idzie konieczne jest dostosowywanie różnego rodzaju rozwiązań do jej specyfiki.

Źródło: Zarząd Transportu Metropolitalnego

Kartę ŚKUP można już zamówić do domu lub odebrać w 10 dodatkowych punktach ZTM

To jedno z najbardziej przyjaznych zmian w systemie ŚKUP od czasu jego wdrożenia. Pasażerowie mogą już korzystać z możliwości wysyłki kart ŚKUP pod wskazany adres. Koszt tej dodatkowej usługi wynosi 10 zł. Zwiększa się także zakres spraw, które można załatwić w Punktach Obsługi Pasażera. Od teraz można w nich m.in. odebrać kartę spersonalizowaną albo odblokować, zastrzec lub zwrócić kartę. Takich punktów w Metropolii jest 10: po jednym w Bytomiu, Chorzowie, Gliwicach, Piekarach Śląskich, Sosnowcu, Tychach i Tarnowskich Górach oraz trzy w Katowicach.

- Kartę ŚKUP można otrzymać bez wychodzenia z domu. Zostanie ona wysłana pod wskazany adres listem poleconym. Koszt tej usługi to 10 zł
- Zwiększa się funkcjonalność Punktów Obsługi Pasażera. Zyskują one liczne uprawnienia dotyczące karty ŚKUP, które do tej pory były zadaniem Punktów Obsługi Klienta

Zarząd Transportu Metropolitalnego uruchamia wysyłkę kart ŚKUP

pod wskazany adres w odpowiedzi na pytania i prośby pasażerów. Do ZTM, zwłaszcza od czasu pandemii, zaczęły wpływać wnioski o ułatwienia odbioru kart bez wychodzenia z domu. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia zorganizowała dodatkowo sondę internetową, w której 63 proc. głosujących przyznało, że skorzystaliby z opcji wysyłki karty do domu w sytuacji, gdyby koszt usługi wyniósł 10 zł.

– Jesteśmy otwartą i przyjazną firmą dla naszych podróżnych. Cieszy nas fakt, że wprowadziliśmy zmiany, które będą udogodnieniem dla pasażerów. To wdrożenie szczególnie istotne, bowiem wynika wprost z dialogu, który prowadzimy z podróżnymi – mówi rzecznik prasowy ZTM Michał Wawrzaszek.

Podstawowa forma zamawiania i odbioru nowych kart z punktów stacjonarnych pozostaje dla pasażerów **bezpłatna**. Nowością jest możliwość odbioru kart w Punktach Obsługi Pasażera ZTM. Tym samym liczba lokalizacji, z których kartę ŚKUP można odebrać wzrasta z 42 do 52. Lista POP i POK oraz informacje o godzinach ich otwarcia znajdują się na stronie internetowej Zarządu Transportu Metropolitalnego.

Na tym nie koniec zmian. Zwiększa się bowiem zakres uprawnień Punktów Obsługi Pasażera. Od teraz możliwe w nich jest to, co do tej pory było zadaniem Punktów Obsługi Klienta. Chodzi m.in. o wydawanie kart spersonalizowanych, zmianę danych osobowych, czy też wydawanie duplikatu, odblokowanie, zastrzeżenie i zwrot karty.

– To jedne z najbardziej przyjaznych i praktycznych zmian w systemie ŚKUP od czasu jego wdrożenia – podsumowuje naczelnik Wydziału Punktów Obsługi Pasażera ZTM Justyna Czardybon. – Nasi pasażerowie mogą teraz otrzymać swoją kartę ŚKUP bez wychodzenia z domu. A gdy już się na to zdecydują to dużo więcej spraw będą mogli załatwić podczas jednej wizyty w naszym Punkcie Obsługi Pasażera. Chodzi m.in. o wydanie karty spersonalizowanej lub jej duplikatu, zmianę danych osobowych, albo odblokowanie, zastrzeżenie lub zwrot karty – dodaje

Czardybon.

O czym należy pamiętać, zamawiając kartę ŚKUP z wysyłką pod wskazany adres:

- Karty będą wysyłane listem poleconym. Koszt wysyłki wynosi 10 zł.
- Zamawiając kartę ŚKUP przez Portal Klienta należy dokonać wpłaty na kartę w wysokości 20 zł. Kwota ta zostanie na niej zapisana i będzie można ją później wykorzystać m.in. do zakupu biletów lub dokonania opłaty za parking.
- Jeśli nie odbierzemy przesyłki z kartą po jej dwukrotnym awizowaniu, wówczas wróci do Punktu Obsługi Pasażera, znajdującego się w siedzibie Zarządu Transportu Metropolitalnego (ul. Barbary 21A, Katowice). Czas na jej odbiór to 30 dni. Po tym czasie karta zostanie zablokowana, a pasażer będzie mógł zwrócić się do mBanku o wypłatę 20 zł zapisanych na karcie podczas składania wniosku o jej wydanie.
- Podczas wypełniania wniosku na Portalu Klienta, należy podać kod PIN naszej nowej karty, hasło oraz adres e-mail. Po odebraniu przesyłki, odbiór karty należy potwierdzić pierwszym logowaniem za pomocą podanych haseł.
- Dotychczas wykorzystywana karta ŚKUP zostaje zablokowana w momencie aktywacji nowej.
- W przypadku, gdy nie otrzymamy przesyłki z kartą w ciągu 5 dni roboczych od potwierdzenia mailowego o jej wysyłce, pasażerowie proszeni są wówczas o kontakt z infolinią Zarządu Transportu Metropolitalnego. Infolinia pracuje przez całą dobę, siedem dni w tygodniu (również w weekendy i święta). Bezpłatny numer to 800 16 30 30.

Kartą ŚKUP możemy zapłacić za przejazdy komunikacją miejską Zarządu Transportu Metropolitalnego. Jest ona potrzebna szczególnie tym osobom, które korzystają m.in. z biletów okresowych np. 30-dniowych, wieloprzejazdowych. Każda karta

posiada określony termin ważności, który w przypadku kart spersonalizowanych upływa po 4 latach. **Informacja o tym, do kiedy karta jest ważna, znajduje się w jej prawym dolnym rogu.** Wniosek o wydanie nowej karty można złożyć 3 miesiące przed upływem terminu jej ważności.

Źródło: Zarząd Transportu Metropolitalnego

Tour de Pologne: ZTM uprzedza o licznych zmianach w komunikacji miejskiej

Zarząd Transportu Metropolitalnego zapewni komunikację miejską pasażerom, których linie autobusowe i tramwajowe pokryją się 5 i 6 sierpnia z trasą wyścigu Tour de Pologne. Organizator transportu z wyprzedzeniem publikuje najważniejsze informacje i zachęca, aby zapoznać się z nimi przed wyjściem na przystanek. Z utrudnieniami muszą liczyć się m.in. mieszkańcy Katowic, Sosnowca, Chorzowa, Zabrze i Dąbrowy Górniczej. Modyfikacje rozkładów jazdy obejmą prawie 200 linii autobusowych i tramwajowych.

- W związku z Tour de Pologne mieszkańcy Metropolii muszą liczyć się z licznymi zmianami w komunikacji miejskiej.
- ZTM na dwa dni trwania wyścigu (5 i 6 sierpnia) wprowadzi specjalne rozkłady jazdy na ponad 170 liniach autobusowych i prawie 20 tramwajowych w większości gmin Metropolii.
- ZTM z wyprzedzeniem publikuje na stronie internetowej informacje o zaplanowanych zmianach w komunikacji miejskiej. Podróż warto zaplanować przed wyjściem z domu.

W tym roku dwa etapy najważniejszego kolarskiego wyścigu w Polsce odbędą się w miastach Metropolii 5 i 6 sierpnia. Pierwszy z nich rozpocznie się w Chorzowie i zakończy w Katowicach, a na trasie kolarzy znajdą się jeszcze m.in. Piekary Śląskie, Dąbrowa Górnicza, Ogrodzieniec, Sosnowiec oraz Siemianowice Śląskie. Drugi etap obejmie trasę od Opola do Zabrza. – To głównie mieszkańcy tych miast będą musieli się liczyć z utrudnieniami. Jako organizatorowi transportu zależy nam, aby, mimo skali wydarzenia, komunikacja miejska pozostała jak najbardziej przyjazna. Dlatego zespół ekspertów z ZTM wprowadza zmiany na ponad 170 liniach autobusowych i prawie 20 tramwajowych – wskazuje rzecznik prasowy ZTM Michał Wawrzaszek. – W tym roku utrudnienia niestety mogą być nieco bardziej uciążliwe, gdyż obydwa etapy wyścigu będą rozgrywały się w Metropolii w dni robocze. Dlatego tym bardziej zachęcamy do planowania podróży z wyprzedzeniem – wskazuje Wawrzaszek.

Pracownicy ZTM odpowiedzialni za układanie rozkładów jazdy w taki sposób planują organizację ruchu, aby niedogodności były jak najmniejsze. – Niektóre połączenia będą zawieszane. W przypadku innych będą zmieniane albo skracane trasy. Skala wydarzenia jest bowiem bardzo duża. Niemniej jednak, wsłuchując się w głos mieszkańców, w porównaniu do zeszłego roku zmiany w większym stopniu polegają na kierowaniu pojazdów trasami objazdowymi – wskazuje Wawrzaszek. Ponadto w Katowicach udogodnieniem będą dodatkowe połączenia tramwajowe pomiędzy przystankami Zawodzie Zajezdnia – Zawodzie Paderewskiego, Katowice Damrota – Katowice Plac Wolności i Katowice Stadion AWF – Brynów Huberta. Będą to kolejno linie nr 41, 45 i 46, które na co dzień nie kursują. W Chorzowie z kolei pasażerowie będą musieli liczyć się z tym, że służby odpowiedzialne za kierowanie ruchem będą czasowo wstrzymywać przejazdy tramwajów. – Wszyscy powinniśmy w tych dniach uzbroić się w cierpliwość – dodaje Wawrzaszek.

ZTM dbając o komfort pasażerów, już zamieścił na swojej stronie internetowej pierwsze rozkłady jazdy oraz informacje o

zmianach w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w czasie Tour de Pologne. Pozostałe wiadomości będą systematycznie udostępniane, m.in. po jutrzejszym spotkaniu organizowanym w Urzędzie Miasta Katowice. Organizator transportu podkreśla, że czas zamknięcia poszczególnych dróg jest zależny od służb drogowych i organizatora wyścigu kolarskiego. Należy się zatem liczyć z tym, że mogą zostać wprowadzone także wcześniej nieprzewidziane zmiany, skutkujące np. opóźnieniami. – Wszyscy musimy się dostosować do sytuacji i decyzji organizatorów imprezy. Musimy mieć świadomość, że w tym czasie, kiedy ulice zostaną zamknięte, komunikacja miejska będzie funkcjonować w zmienionej formie. Wiele dróg będzie zamykanych wczesnym rankiem, a otwieranych późnym wieczorem i nie jest to tożsame z czasem przejazdu kolarzy. Dobrym przykładem może być centralne rondo Katowic im. J. Ziętka, które będzie dla naszych autobusów nieprzejezdne na dużo przed kolarską rywalizacją i otworzy się na długo po tym, jak je sportowcy opuszczą – wskazuje Wawrzaszek.

Źródło: Zarząd Transportu Metropolitalnego

W Bytomiu trwa montaż pierwszych elektronicznych tablic informacji pasażerskiej

34 tablice przystankowe Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej będą informować pasażerów komunikacji autobusowej oraz tramwajowej o najbliższych przyjazdach i odjazdach. Tablice – dzięki systemowi GPS w pojazdach – uwzględniać będą

również informacje o opóźnieniach. Pierwsza część tablic – 17 sztuk – zamontowanych zostanie w Bytomiu do końca czerwca.

System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej realizowany jest przez Zarząd Transportu Metropolitalnego, dzięki pozyskanym środkom finansowym z Unii Europejskiej. Na terenie naszego miasta w sumie pojawią się 34 tablice, z czego najwięcej zlokalizowanych będzie na dworcu autobusowym na pl. Wolskiego – 11 tablic /10 tablic przy wiatach przystankowych oraz jedna zbiorcza, na której wyświetlane będą wszystkie odjazdy z dworca autobusowego/. Inwestycja została podzielona na dwa lata: 17 tablic stanie do końca czerwca br., zaś pozostałe 17 tablic – w 2021 roku.

Tablice pojawią się również na osiedlu Arki Bożka /4 tablice/, na pl. Sikorskiego /3 tablice/, a także na takich przystankach jak: Bytom Strzelców Bytomskich, Bytom Szpital nr 1, Bytom Urząd Miejski, Bytom Wrocławska, Bytom Zamłynie, Miechowice Bławatkowa, Stroszek Osiedle, Szombierki Kościół, Bytom pl. Sobieskiego oraz w Karbiu.

Warto podkreślić, że na tablicach będą wyświetlały się nie tylko godziny przyjazdów i odjazdów autobusów czy tramwajów /w zależności, gdzie tablica będzie usytuowana/, ale również komunikaty tekstowe oraz graficzne, w których mogą się pojawiać informacje związane z utrudnieniami w ruchu komunikacji miejskiej czy objazdami.

Źródło: UM Bytom

Autobus 716 wraca na trasę

Autobusowa linia 716, łącząca centrum z Pogorią i Zieloną, ponownie wraca na trasę. Autobus zacznie kursować od soboty –

6 czerwca.

Linia została zawieszona w trakcie pandemii. Powraca w związku ze zbliżającym się okresem wakacyjnym oraz zmniejszeniem obostrzeń.

Autobus z numerem 716, kursując między centrum i kopalnią piasku, obsługuje bardzo popularne **rejony Pogorii III**, w tym **przystanek** przy głównym parkingu **obok plaży**, a także **park Zielona**.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza

Gapowicze płacą już zbliżeniowo, a kontrole będą częściej przeprowadzane

Do rąk kontrolerów biletów z Zarządu Transportu Metropolitalnego trafiły nowe urządzenia. Jedną z ich zalet i jednocześnie nowością jest to, że umożliwiają gapowicom zbliżeniowe uiszczenie opłaty za brak biletu. ZTM jednocześnie ostrzega, że kontrole biletów od początku tygodnia są przeprowadzane intensywniej niż w ostatnim miesiącu i – ku przestrodze – podaje przykładowe konsekwencje „jazdy na gapę” i szalbierstwa.

Z perspektywy pasażera komunikacji miejskiej, który ma ważny

bilet podczas podróży, zmiana będzie praktycznie niezauważalna. – Odczują ją przede wszystkim ci, którzy „jeżdżą na gapę”. Po pierwsze kontrolerzy biletów skupiają się już na swoim podstawowym obowiązku, a w mniejszym stopniu prowadzą liczenia podróży – przestrzega gapowiczów zastępca naczelnika Wydziału Kontroli Biletów Tomasz Musioł. – Po drugie niektórzy z nas dysponują już nowymi kontrolerkami. Urządzenia te umożliwiają bezdotykową płatność kartą bankową za jazdę bez biletu, co w dobie koronawirusa stanowi istotne, bo bezpieczne rozwiązanie. Kontrolerki znacząco też przyspieszają naszą pracę – dodaje.

Nowych urządzeń w użytku pozostaje na razie 18 i stanowią one uzupełnienie dotychczasowego wyposażenia kontrolerów. Projekt zakłada, że do końca tego roku nowych kontrolerek będzie 170. Docelowo wyposażeni w nie zostaną wszyscy kontrolerzy biletów ZTM. Zakupione urządzenia oznaczają nie tylko możliwość opłacenia „mandatu” zbliżeniowo – co jest istotne z perspektywy pasażera, ale również ułatwienie i przyspieszenie dotychczasowej pracy kontrolujących bilety. Możliwe staje się m.in. drukowanie protokołów opłat dodatkowych, kontrola legitymacji osób niepełnosprawnych poprzez odczyt QR kodów i sprawdzenie informacji o biletach oczekujących na zakodowanie.

Dzięki

powyższemu praca kontrolerów będzie efektywniejsza, co przełoży się na ogólną skuteczność identyfikowania podróżnych nieposiadających ważnego biletu na przejazd. Pracownicy ZTM przypominają przy tej okazji, że „jazda na gapę” wiąże się z surowymi konsekwencjami. – Od stycznia 2019 roku do końca kwietnia tego roku skierowanych do windykacji zostało 260 tys. mandatów. Wysłaliśmy 20 345 ostrzeżeń o możliwości wpisu do Krajowego Rejestru Długów, do sądów trafiło ponad 4 tys. pozwów, a komornicy wszczęli niemal 3 tys. egzekucji – wylicza naczelnik Wydziału Windykacji ZTM Tomasz Żyła. – Każdy z dłużników powinien pamiętać, że wpis do KRD może skutecznie utrudnić np. wzięcie kredytu, zakup na raty, wzięcie pojazdu w leasing, zawarcie umowy abonamentowej, czy wynajęcie nieruchomości – dodaje.

Pasażerowie podróżujący bez ważnego biletu powinni również liczyć się z konsekwencjami karnymi. W przypadku, w którym pasażer w ciągu roku nie uiścił 2 nałożonych opłat dodatkowych i po raz trzeci podróżuje bez ważnego biletu, popełnia wykroczenie z art. 121 § 1 kodeksu wykroczeń, czyli tzw. szalbierstwo. W ubiegłym roku ZTM skierował 835 zawiadomień o popełnieniu tego wykroczenia, a do końca kwietnia tego roku, pomimo epidemii koronawirusa, aż 452 zawiadomienia. – Z ostatnich tygodni możemy wskazać dwa przykłady surowych wyroków za dokonanie szalbierstwa. W jednym przypadku na pasażera nałożona została grzywna w wysokości 500 zł oraz konieczność uiszczenia kosztów sądowych w wysokości 120 zł. W drugim sąd wymierzył karę 1 miesiąca ograniczenia wolności z jednoczesnym obowiązkiem wykonania 40 godzin nieodpłatnych prac

społecznych. Powyższe nie zwalnia gapowiczów z obowiązku uregulowania należności z tytułu nałożonych mandatów – ostrzega Tomasz Musioł.

Źródło: Zarząd Transportu Metropolitalnego

Zmiana rozkładu jazdy autobusów

Szanowni podróżni

W związku z sytuacją sanitarno-epidemiologiczną związaną z chorobą Covid19 oraz z obserwowanym utrzymywaniem się zmniejszonego popytu na przejazdy komunikacją miejską na wybranych ciągach komunikacyjnych informujemy, że od 20 maja 2020 r. wprowadza się tymczasową zmianę rozkładu jazdy linii autobusowej nr 624 polegającą na :

1. skróceniu trasy kursów rozpoczynających się na przystanku „Gliwice Plac Piastów” w kierunku Sośnicowice do przystanku „Wilcze Gardło Pętla” w następujących godzinach odjazdu z Gliwic: 5:35, 6:30, 7:10, 14:25

2. rozpoczęcie kursów obecnie realizowanych z przystanku „Sośnicowice Pętla” w godzinach 6:23, 7:12, 7:57, 15:17 będzie realizowane dopiero od przystanku „Wilcze Gardło Pętla”

Szczegółowy opis i tymczasowy rozkład jazdy jest zamieszczony na stronie Zarządu Transportu Metropolitalnego w zakładce „Komunikacja ZTM w okresie epidemii”

Źródło: UM Sośnicowice

Od poniedziałku autobusy, tramwaje i trolejbusy będą mogły przewozić więcej pasażerów

Od 18 maja

do pojazdów komunikacji miejskiej będzie mogło wsiadać więcej pasażerów. Nowo zaplanowany przez rząd limit osób mogących jednocześnie przebywać w autobusach, tramwajach i trolejbusach, to liczba stanowiąca 30 proc. sumy wszystkich miejsc siedzących i stojących. O wprowadzenie zmian apelowały do Premiera m.in. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz Forum Organizatorów Transportu, z którymi ściśle współpracuje Zarząd Transportu Metropolitalnego.

Najważniejszą zmianą w nowym zaleceniu jest uwzględnienie w nim miejsc stojących w pojazdach komunikacji miejskiej. – Możliwości przewozowe zwiększają się w wielu typach autobusów 2-3 krotnie. Na przykład w popularnych, średniopojemnych Solaris Urbino 12 na razie może przebywać jednocześnie ok. 15 osób, ale od poniedziałku będzie to około 30 pasażerów. Jeszcze większa różnica będzie zauważalna w licznych tramwajach Konstal 105 Na, w których limit zostanie podniesiony z 10 do prawie 40 osób – wskazuje rzecznik

prasowy ZTM Michał Wawrzaszek. – Dlatego zapowiedź luzowania obostrzeń to dobra informacja dla naszych podróżnych i traktujemy to jako krok w dobrym kierunku – dodaje.

W pojazdach komunikacji miejskiej nadal będą obowiązywać limity dotyczące zajmowania miejsc siedzących. Oznacza to, że dla pasażerów dostępne będzie co drugie siedzenie. Nie zmieniają się również inne, wcześniej zapowiedziane zmiany. Kierowcy wciąż nie będą sprzedawać biletów i będą odgradzeni strefą wydzieloną, a pasażerowie nie będą musieli naciskać przycisków otwierających drzwi, gdyż operatorzy zostali zobowiązani do zatrzymywania się na wszystkich przystankach. Z tego ostatniego kierujący pojazdami są zwolnieni tylko wówczas, jeśli z pojazdu nikt nie chce wysiąść i przebywa w nim maksymalna liczba podróżnych.

Pracownicy ZTM przygotowali dla operatorów poszczególnych linii nowe plakaty. Przewoźnicy będą na nich wpisywać, ile osób może jednocześnie przebywać w danym pojeździe. Ponadto kontynuowane będą badania frekwencji w pojazdach komunikacji miejskiej oraz nadal prowadzony będzie rejestr zgłoszeń pasażerów o ewentualnych przekroczonych limitach. – Pozyskiwane w ten sposób informacje będą analizowane i na ich podstawie będziemy wprowadzać kolejne zmiany w rozkładach jazdy. Od połowy marca wprowadziliśmy ok. 580 tego typu modyfikacji. To więcej niż suma wszystkich linii

autobusowych,
tramwajowych i trolejbusowych ZTM – wskazuje dyrektor ZTM
Małgorzata Gutowska.

ZTM jednocześnie apeluje, aby w związku z nadal
wprowadzanymi w sposób bardzo dynamiczny zmianami w
komunikacji miejskiej,
rozkłady jazdy sprawdzać na stronie internetowej w zakładce
Rozkłady i Komunikaty.

W wyniku wdrażania wielu korekt niestety nie jest możliwe
zamieszczanie

aktualnych informacji na przystankach autobusowych.

Organizator transportu

zachęca również do tego, aby pasażerowie zgłaszali, na których
liniach i w

jakich godzinach miało miejsce przepełnienie pojazdów
komunikacji miejskiej –

wówczas, w miarę możliwości, oferta transportowa będzie
zwiększana.

Szczegółowe informacje dotyczące podjętych przez ZTM działań
zapobiegawczych oraz obsługi podróżnych w dobie koronawirusa
można znaleźć na stronie internetowej:
<https://www.metropoliaztm.pl/pl/s/obsługa-pasazerow-w-dobie-koronawirusa>.

Źródło: Zarząd Transportu Metropolitalnego



**W związku z zagrożeniem
koronawirusem**



- W pojazdach może znajdować się maksymalnie tylu pasażerów, ile wynosi **30% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących**.
- **Połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna.**



Punkty Obsługi Pasażera znów czynne

20 kwietnia Zarząd Transportu Metropolitalnego ponownie otworzył Punkty Obsługi Pasażera.

POP są dostępne, jednak korzystać z nich można z uwzględnieniem wprowadzonych zasad bezpieczeństwa. Zmienione zostały godziny otwarcia punktów:

- **poniedziałek, środa oraz piątek: 8:00 – 15:00**
- **wtorek i czwartek: 10:00 – 18:00**
- **soboty, niedziele i święta: nieczynne.**

W godzinach od 10:00 do 12:00 obsługiwani są tylko seniorzy. W punkcie otwarte będzie tylko jedno stanowisko, a tym samym będzie mógł wewnątrz przebywać tylko jeden pasażer. Korzystający powinni stosować się do zaleceń rządowych oraz Zarządu Transportu Metropolitalnego, zachowywać zasady bezpieczeństwa, a podczas obsługi stosować się do wskazówek pracowników Punktów Obsługi Pasażera.

W Punktach Obsługi Pasażera można **składać wnioski o wydanie spersonalizowanej karty ŚKUP** oraz zakodować na karcie ulgę. Można w nich **kupić wszystkie rodzaje biletów** jednorazowych, okresowych oraz uzupełniających – papierowych i elektronicznych, doładować kartę ŚKUP, uzyskać wszystkie informacje związane z działaniem systemu i obsługą kart oraz zablokować kartę. Można również uzyskać informacje dotyczące komunikacji miejskiej oraz złożyć reklamacje, skargi, wnioski i zażalenia dotyczące funkcjonowania komunikacji.

Lista punktów:

1. **Bytom**, pl. Wolskiego (dworzec autobusowy), tel. (32) 745 36 30;
2. **Chorzów**, Rynek 8/1, tel. (32) 241 55 97;
3. **Gliwice**, pl. Piastów 2, tel. (32) 270 65 90;
4. **Katowice**, dworzec kolejowy Katowice, tel. (32) 710 13 71;
5. **Katowice**, ul. Pocztowa 10, tel. (32) 229 62 49;
6. **Katowice**, ul. Barbary 21a (siedziba ZTM), tel. (32) 743 85 05;
7. **Piekary Śląskie**, ul. Papieża Jana Pawła II 46, tel. (32) 668 64 84;
8. **Sosnowiec**, ul. Warszawska 3/17 (podziemny pasaż handlowy), tel. (32) 360 32 94;
9. **Tychy**, al. Marszałka Piłsudskiego 12 (parter, wejście główne) tel. 604 454 583;
10. **Tarnowskie Góry**, ul. Pokoju 1, tel. (32) 384 66 28, 285 28 85.

W związku ze stanem epidemii oraz dynamicznymi zmianami, pasażerowie przed podróżą powinni **sprawdzać aktualny rozkład**

jazdy na stronie <https://rj.metropoliaztm.pl/>

W wyniku wdrażania wielu korekt, **niestety nie jest możliwe zamieszczanie aktualnych informacji na wszystkich przystankach**. Na najważniejszych z nich znajdują się tablice SDIP, które pokazują, za ile minut przyjedzie oczekiwany autobus lub tramwaj. Aktualną informację o odjazdach można uzyskać również dzwoniąc na bezpłatną infolinię **800 16 30 30** lub korzystając z aplikacji mobilnych.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza